

# Gimnazjum im. J. Lelewela ma być na Antokolu, a jego filia – w Żyrmunach

124 I24.lt /pl/oswiata/item/176755-gimnazjum-im-j-lelewela-ma-byc-na-antokolu-a-jego-filia-w-zyrmunach



Polacy zorganizowali szereg akcji protestacyjnych stając w ten sposób w obronie słynnej wileńskiej "Piątki" Fot. Marian Paluszkiewicz

Już [pisaliśmy](#) o tym, że w końcu lutego br. sąd w Wilnie przyjął orzeczenie przychylne dla wileńskiej szkoły im. Joachima Lelewela. W sprawie pojawiły się nowe okoliczności, dlatego dzisiaj przedstawiciele społeczności szkolnej wydali oświadczenie, w którym apelują o wykonanie orzeczenia sądu.

"W reakcji na upowszechnioną za pośrednictwem mediów pozycję wicemera Wilna Valdasas Benkunska, którą należy traktować jako stanowisko samorządu m. Wilna, został sporządzony i przekazany list do Prezydent Dali Grybauskaitė w sprawie wykonania orzeczenia sądu. W liście zaznacza się, że przedstawiciele społeczności Szkoły im. Joachima Lelewela w Wilnie potrzebują bezwarunkowego wykonania nieodwoływalnej decyzji sądu oraz powrotu do sytuacji status quo" – czytamy w oświadczeniu podpisanym przez

Beatę Bartoszewicz, Przewodniczącą komitetu obrony Szkoły, Danutę Narbut, Prezes Wileńskiego Forum Rodziców Polskich i Krystynę Adamowicz ze Stowarzyszenia absolwentów „Zawsze wierni Piątce”.

Przedstawiciele społeczności szkolnej mianem niedopuszczalnych określają próby kwestionowania orzeczenia sądu, które zresztą jest ostateczne i nie podlega zaskarżeniu.

"Od początku twierdziśmy, że przenosiny nie są prawne, sprzeczne z jednym z podstawowych założeń reformy szkolnictwa, jaką jest optymalizacja rozmieszczenia szkół. Broniliśmy i będziemy bronić swoje dzieci i wnuków. Łamanie prawa oraz tendencyjne decyzje nie są dopuszczalne. Z kolei zwlekanie, szukanie usterek w nieodwoływalnym orzeczeniu sądu nie słumi naszej determinacji. Nie tolerujemy wypowiedzi i pozycji, że nie ma możliwości powrotu na Antokol. Będziemy domagać się powrotu do sytuacji pierwotnej, gdy w Wilnie działały „Lelewel” i „Wiwulski”. Każda z tych placówek ma rację bytu, kultywowania tradycji, kształcenia obywateli państwa litewskiego" – napisały w oświadczeniu przedstawicielki społeczności szkolnej wileńskiej "Piątki".

Autorki oświadczenia przypomniały, że placówka to nie tylko mechaniczne rozsadzenie uczniów.

"Przypominamy dla sprawujących obecnie władzę w Wilnie, że Szkoła – to nie tylko rozsadzenie dzieci - to edukacja, kultura, prawo, tradycje, społeczność, edukacja nieformalna, wychowanie. A dbałość o stan placówek oświatowych, w tym remont budynku przy ul. Minties jest obowiązkiem samorządu, a nie kupowaniem społeczności rodzicielskiej. Nie pozwolimy zabrać prawa do kształcenia się bliżej swego domu, rozwiązywania problemów miasta najprostszą i nieobmyślaną drogą, kosztem losów naszych dzieci i wnuków. Zaznaczamy – sprawa wyprowadzki gimnazjum im. J. Lelewela z Antokola jest sprawą całej społeczności polskiej Wileńszczyzny" – podkreśliły wilnianki.

Zdeterminowani obrońcy gimnazjum im. J. Lelewela twierdzą, że nie zamierzają opuszczać rąk.

"Będziemy domagali się powrotu do sytuacji pierwotnej, żądamy, by w Wilnie działały „Lelewel” i „Wiwulski” – jednostki ogólnokształcące na poziomie klas 1-12. Każda z tych placówek ma rację bytu. W następnym tygodniu odbędzie się konsultacja rodziców, którzy zaskarżyli decyzję samorządu m. Wilna w sądzie z pomocą adwokata, który doprowadził do zwycięstwa. Następnie uzgodnimy kolejne kroki działań w obronie praw naszych dzieci" – oświadczyły autorki oświadczenia.

Jak mówią przedstawiciele społeczności szkolnej, ewentualny problem niezagospodarowanych pomieszczeń może być rozwiązany poprzez organizowanie w nich przedsięwzięć w ramach edukacji nieformalnej, wykorzystanie ich w celach sportowych, kulturalnych i innych.

□